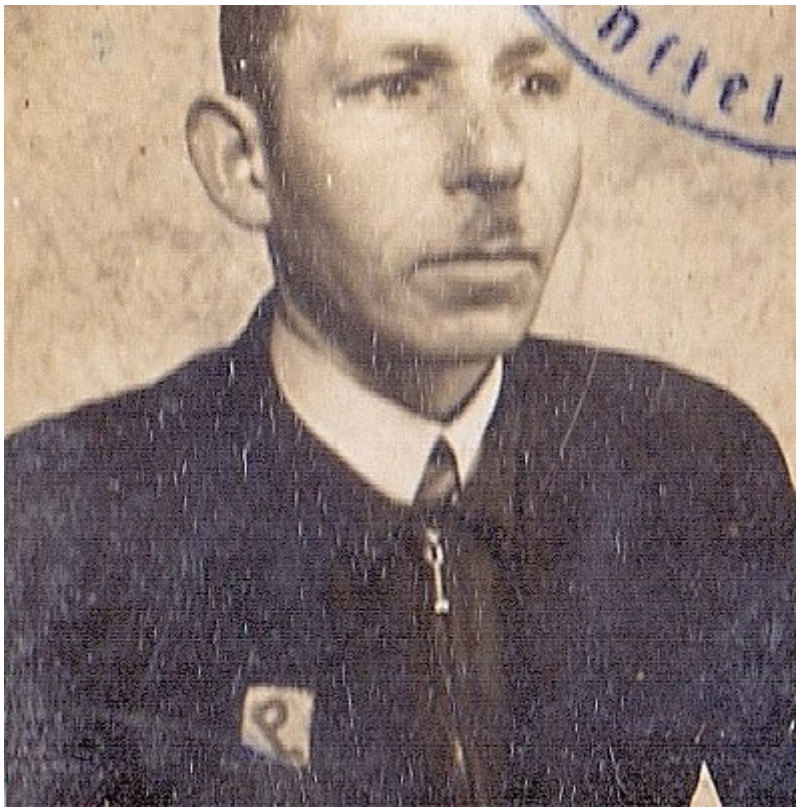
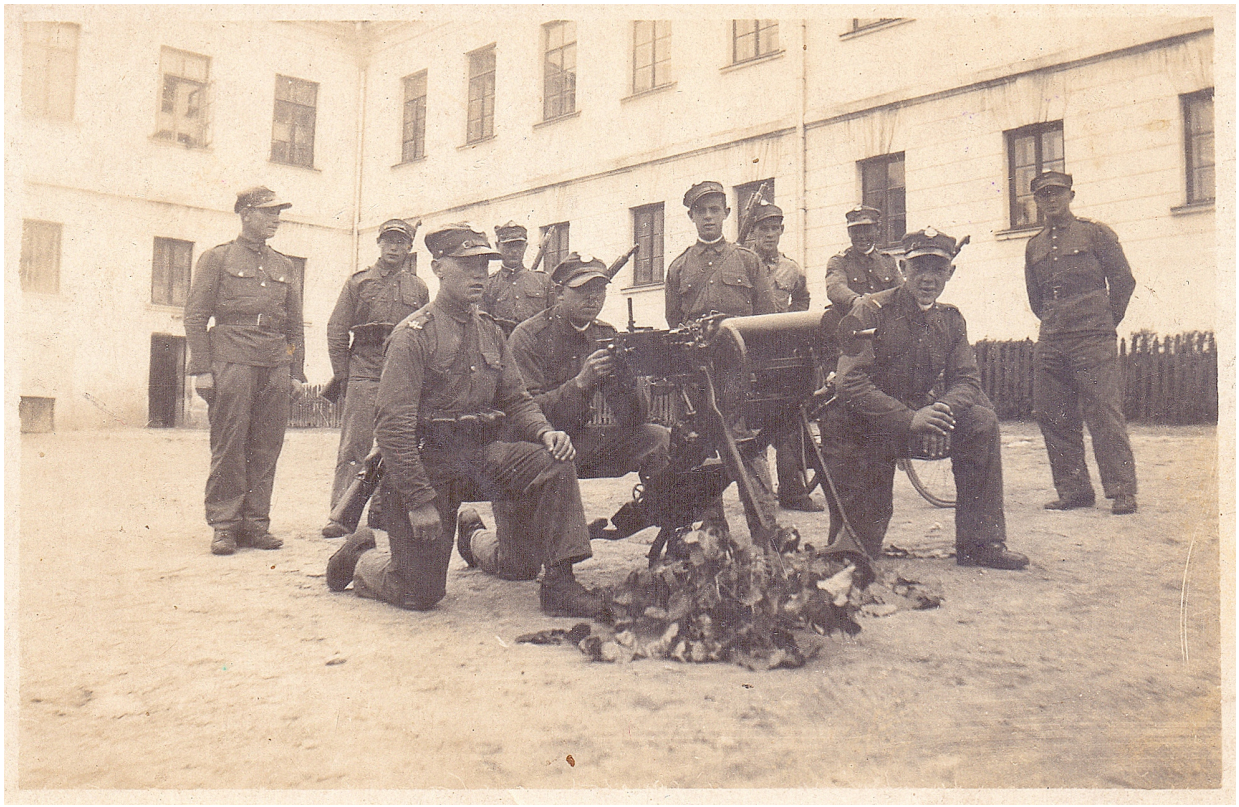
Rolnik, jeniec, przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej, sołtys – Stanisław Gierłowski (1909-1978)

Category: Historia,historyczne,Mieszkańcy,NEWS
written by Marek | 23 sierpnia 2025



Rolnik, murarz, nauczyciel – każdy musiał odsłużyć swoje

Stanisław Gierłowski urodził się w rodzinie rolniczej. Był synem rolników – Franciszka Gierłowskiego i Marianny z Malinowskich. Rodzice Stanisława z liczną rodziną gospodarzyli na czarnowieckiej, słabo urodzajnej ziemi. Gospodarstwo Gierłowskich było jednak jednym z największych we wsi i nie tylko gospodarz, ale również sześcioro Jego dzieci, mieli sporo obowiązków w obejściu. Stanisław od najmłodszych lat musiał, tak jak i jego rodzeństwo, ciężko pracować przy dobytku i na roli…



Grodno 1933 r., karabinowy Stanisław Gierłowski (przy karabinie C.K.M.). Foto z kolekcji Marka Karczewskiego

Gdy po I wojnie światowej Polska jeszcze przez wiele lat nie mogła podnieść swojej, zniszczonej przez najeźdźców gospodarki, już trzeba było szykować się do kolejnej wojny.

Stanisława Gierłowskiego wysłano do piechoty, aby szkolił się na operatora ckm-u (ciężki karabin maszynowy) i km-u (karabin maszynowy).

Karabinowy Gierłowski 4 marca 1933 r. trafił do jednostki wojskowej w Grodnie, gdzie został dowódcą zespołu obsługującego karabin.

Wcielono go do 81. Pułku Piechoty. Od 17 września 1932 do 10 marca 1933 r. przeszedł szkolenie w szkole podoficerskiej. 20 września 1933 r. został przeniesiony do rezerwy.

8 listopada 1935 r.
dostał wezwanie na sześciotygodniowe ćwiczenia wojskowe. Otrzymał wówczas awans na stopień kaprala.



Grodno 1933 r., karabinowy Stanisław Gierłowski z fajką.

Foto z kolekcji Marka Karczewskiego



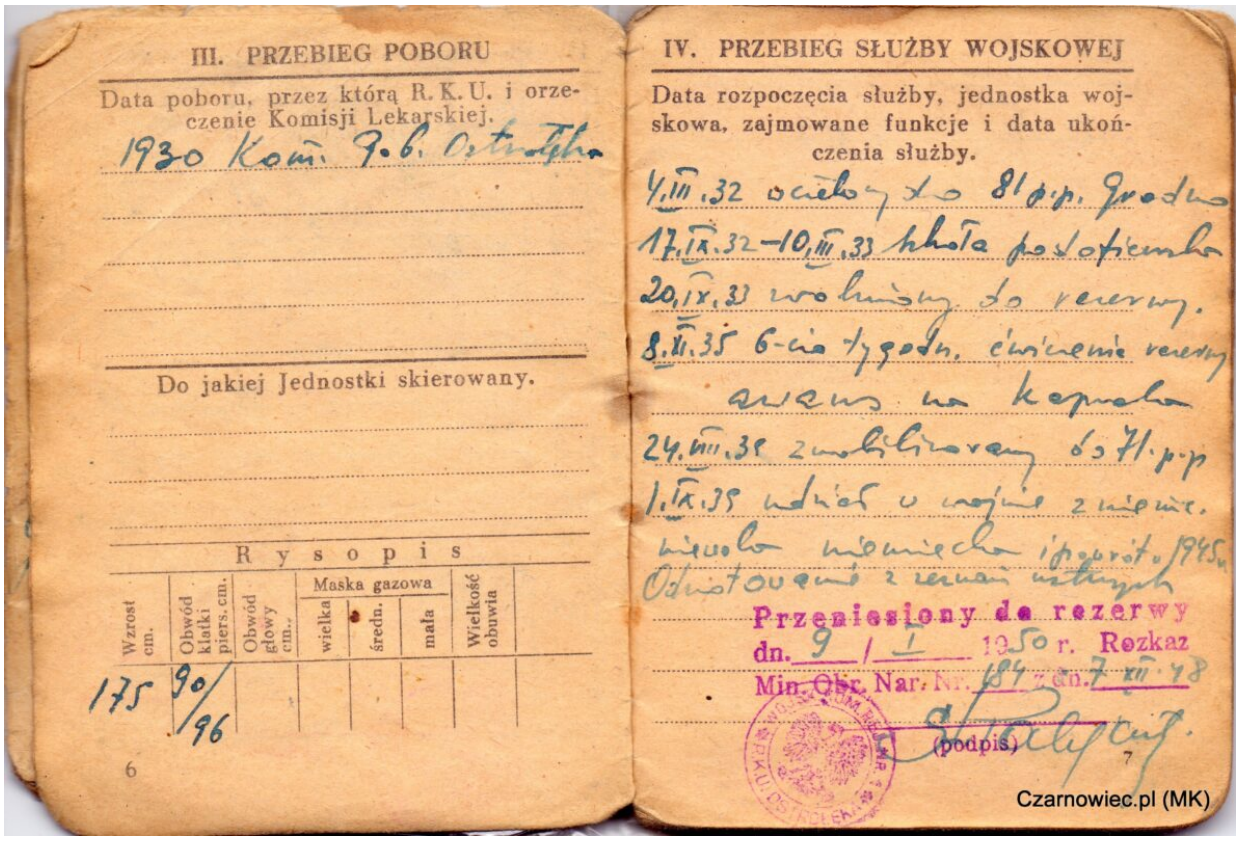
Grodno 1933 r., karabinowy Stanisław Gierłowski w środku.
Foto z kolekcji Marka Karczewskiego



Grodno 1933 r., karabinowy Stanisław Gierłowski – rewers zdjęcia z

pomostu . Foto z kolekcji Marka Karczewskiego







Fotografia

Odcisk pieczęci

Gierłowski St.

Własnoręczny podpis posiadacza książeczki

Gierłowski Stanisław s. Franciszka

Nazwisko, imię i imię ojca

Wiarogodność podpisu stwierdzam

Przestrzegaj przepisów i chroń książeczkę wojskową.

I. EWIDENCJA WOJSKOWA

1.	Data urodzenia	21 stycznia 1909
2.	Kategoria wojskowa	Gr. I druga
3.	Rodzaj broni	Piechota
4.	Podof. szereg.	Podoficer
5.	Nr. specjalu. wojskowej	2
6.	Nazwa spec. wojskowej	obsługa C.K.M. i K.M. p. Lotn.
7.	Funkcja wojskowa	Karabinowy
8.	Stopień wojskowy	Kapral

3

Czarnowiec.pl (MK)



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Seria A

0637628

KSIĄŻECZKA WOJSKOWA

Gierłowski

(Nazwisko)

Stanisław

(Imię)

Franciszek

(Imię ojca)

Wydana przez: R.K.U. Ostrołęka

(Nazwa RKU lub Jednostki Wojsk.)

(Stanowisko i stopień wojskowy)

Ostrołęka, dn. 9. I 1930 r.

Czarnowiec.pl (MK)

Gdy wybuchła wojna

1 września 1939 r. o 4.45 obrońcy Westerplatte musieli stawić czoła niemieckiemu pancernikowi Schleswig-Holstein. Czarnowiec tego poranka spał jeszcze spokojnie. Stanisław Gierłowski, jak się później okazało, niedługo po napaści Niemców zaczął dzielić pod jednym dachem (namiotem) wspólną miskę z bohaterskimi obrońcami Westerplatte.

Z roli, mobilizacja i do obozu

Hitler wydał wyrok na Polskę.
Stanisława Gierłowskiego zmobilizowano do 71. Pułku Piechoty już 24 sierpnia 1939 r. Młody rolnik (lat 30), który niedawno zawarł związek małżeński, musiał zostawić ciężarną żonę oraz kilkumiesięczne dziecko. Został wcielony do wojska, a wkrótce znalazł się w niewoli w Prusach Wschodnich.
Do wojska spakował jedynie niewielki tobołek z maszynką do golenia, mydłem i onucami.

71. Pułk Piechoty od 1926 r. stacjonował w Zambrowie. Stanisław właśnie tutaj trafił podczas mobilizacji. Już 1 września 1939 r. rozpoczął walki z Niemcami w okolicach Zambrowa, Nowogrodu, Ostrołęki…

Mobilizacja

24 sierpnia, we wczesnych godzinach rannych, w koszarach w Zambrowie rozpoczęto mobilizację alarmową. Zmobilizowano kompletne pododdziały 71. Pułku Piechoty oraz dywizyjne: Samodzielną Kompanię Karabinów Maszynowych i Broni Towarzyszącej nr 12 i Kolumnę Taborową nr 110. Prace przebiegały bardzo sprawnie. Już następnego dnia rano pułk osiągnął gotowość bojową (dziesięć godzin wcześniej niż zakładały plany mobilizacyjne). W niedzielę 27 sierpnia cały pułk wziął udział w mszy polowej, podczas której nastąpiło zaprzysiężenie zmobilizowanych żołnierzy. W nocy z niedzieli na poniedziałek rozpoczął się wymarsz 71. Pułku Piechoty do rejonu koncentracji (na zachód od Łomży). Pododdziały przeszły do pobliskich wiosek, by uniknąć ewentualnych skutków nalotów.

8 i 9 września 1939 r. 71. Pułk Piechoty, po decyzji o odwrocie, mógł

przemieszczać się z Borawego przez Czarnowiec w kierunku Kleczkowa. Czy Stanisławowi pozwolono na odwiedzenie żony i córki?

Ostrołękę i Czarnowiec wojska niemieckie zajęły 9 września 1939 r.

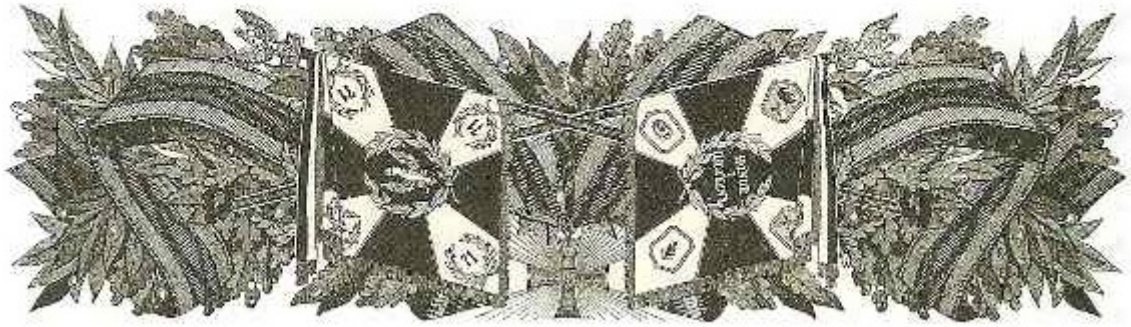
Prawdopodobnie już 13 września 1939 r. Stanisław Gierłowski trafił do obozu jenieckiego Stalag IA w Stabławkach (Stablack).
Stanisława wraz z innymi mieszkańcami okolicy Niemcy wywieźli więc prawie 200 kilometrów od domu.

Do dziś (sierpień 2025 r.) nie dotarliśmy do dokumentów źródłowych o przebiegu walk, w których uczestniczył Stanisław. Podjęto starania o pozyskanie dokumentów z kilku źródeł. W momencie pojawienia się nowych informacji – uzupełnimy.



Czarnowiec 1942 r. Żona Janina Gierłowska z dwójką dzieci na gospodarstwie.
Zdjęcie z kolekcji Marka Karczewskiego.

Sztandar i odznaka pamiątkowa 71. Pułku Piechoty



Zdjęcie sztandaru 71. pp pochodzi z Księgi Chwały Piechoty, Warszawa 1937-1939

Na poniższym zdjęciu/mapie zaprezentowany jest szlak bojowy 71. Pułku Piechoty z Zambrowa. Widać na mapie przemieszczanie się pułku podczas kampanii wrześniowej przez Czarnowiec. Opracowanie: Jerzy Dąbrowski i córka Maria.

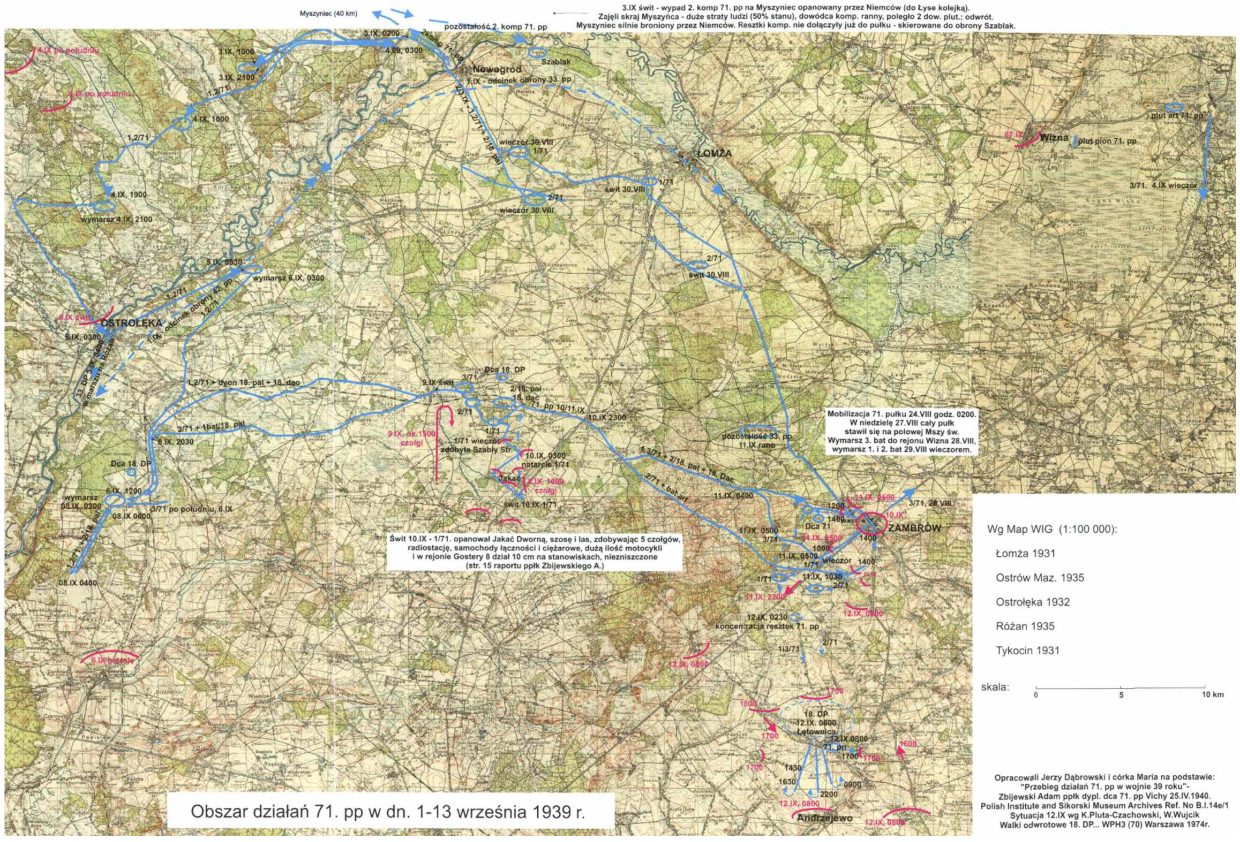


Foto: mokzambrow.pl – dostęp 16.07.2025 r.

Stalag IA – Stablack



Stalag IA Stablack 1939 r.
Foto: stablack.gorowoilaweckie.eu



„…Święto Bożego Ciała w niemieckim obozie jenieckim Stalag IA Stablack –

4 czerwca 1942 roku. Zdjęcie ukazujące jak w nawet najcięższych warunkach Polacy nie tracili wiary i nadziei…”
Foto z kolekcji Paweł Dyrkacz – Retrokolor



1940-1944 Stalag IA
Foto: JanuszKamiński_pegasusarchive.org



1940-1944 Drużyna Piłkarska.
Foto: JanuszKamiński_pegasusarchive.org

Stalag IA Stablack to niemiecki obóz jeniecki z przeznaczeniem dla podoficerów i szeregowców wojsk lądowych, utworzony we wrześniu 1939 roku, w północnej części dawnego niemieckiego poligonu Stablack, znajdującego się w obecnych Stabławkach i Kamińsku, w gminie Górowo Iławeckie.

Był największym obozem jenieckim w Prusach Wschodnich. Pierwsi jeńcy obozu to żołnierze Armii „Pomorze", obrońcy Westerplatte, wśród których byli m.in. dowódcy mjr Henryk Sucharski oraz kpt. Franciszek Dąbrowski, następnie obrońcy Modlina i Warszawy.

Łącznie do końca września 1939 roku do obozu trafiło ponad 40 tysięcy osób, w tym 39 458 szeregowych, 36 oficerów i 1187 jeńców cywilnych. Następnie przez cały okres wojny do Stalagu przybyły setki tysięcy jeńców z całej Europy, w tym obrońcy Dunkierki. Po wybuchu wojny między III Rzeszą a Związkiem Radzieckim, w stalagu zaczęto umieszczać również jeńców rosyjskich. Na początku, na terenie obozu nie istniały jakiekolwiek pomieszczenia mieszkalne. Teren ogrodzony był jedynie drutem kolczastym.

W Stalagu IA Stablack dla żołnierzy września 1939 roku nie przygotowano pomieszczeń mieszkalnych, toteż początkowo spali oni pod gołym niebem. Następnie sprowadzono namioty wojskowe przeznaczone do pomieszczenia jednego plutonu, ale jeńców musiało się w nich zmieścić o wiele więcej. Budowane w następnej kolejności baraki – wiaty osłaniały ludzi jedynie od góry. Za posłania służyła jeńcom sieczka lub trociny. W późniejszym czasie zaczęło przybywać namiotów. Jedyną ich zaletą było to, że posiadały drewniane podłogi, chroniące nieco od wilgoci i chłodu.

Tragiczne były warunki zaopatrzenia w żywność. Brakowało manierek, niezbędników, kociołków, opatrunków, leków itd. Jeńcy sami musieli zaopatrzyć się w jakieś naczynia do ciepłej strawy, najczęściej były to puszki po konserwach.

Do wojska powoływano zarówno kapelanów, jak i księży z rezerwy. I jedni i drudzy dostali się wraz ze swymi żołnierzami do niewoli. Mieli oni prawo odprawiać nawet codziennie nabożeństwo w różnych sektorach obozu.

Pomimo obozowych trudów rozwijało się życie kulturalne. Z zebranych książek otrzymanych w paczkach przez jeńców francuskich i belgijskich powstał zalążek biblioteki obozowej. Sporządzono też spis instrumentów muzycznych i sprzętu sportowego. Powstawały grupy teatralne.

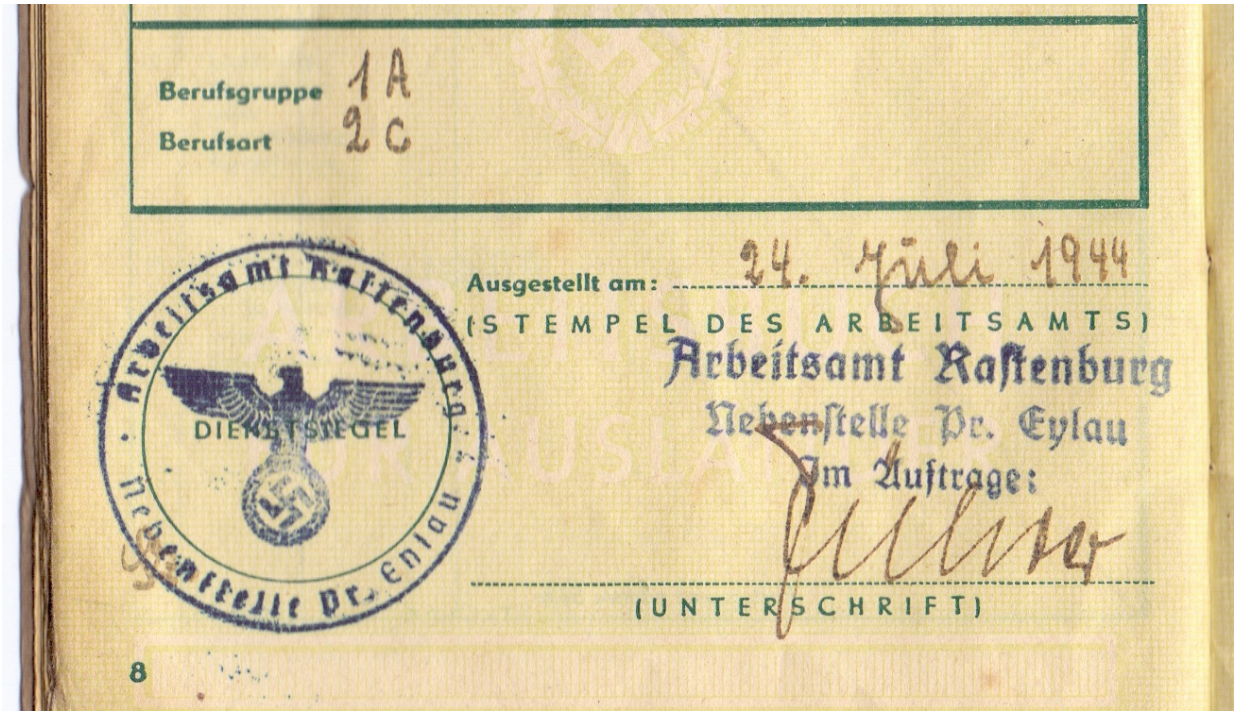
Jeńcy organizowali życie kulturalne w baraku-kaplicy. Latem 1942 roku powstał polski zespół wokalny, kierowany przez p. Wiśniewskiego oraz zespół teatralny. Podczas Bożego Narodzenia organizowane były skromne choinki i śpiewano kolędy, a także piosenki patriotyczne. Robiono to, mimo że kary były bardzo dotkliwe.[2]

Funkcjonowały także drużyny sportowe – piłkarskie, a od czasu do czasu rozgrywane były turnieje międzynarodowe pomiędzy Polakami, Włochami, Francuzami, Belgami i Rosjanami.

…Biorąc pod uwagę zachowane dokumenty zawierające numerację grobów, można zakładać, że w Stalagu IA Stablack do końca jego funkcjonowania zmarło ok. trzech tysięcy jeńców narodowości polskiej. Przypuszczalnie liczba ta była jednak co najmniej wyższa o tysiąc… [4]

Obóz rozwiązano 25/26 stycznia 1945 r.

Rolnicy, rzemieślnicy, robotnicy – wszyscy byli potrzebni



Skan ze strony nr 8 paszportu jenieckiego Stanisława Gierłowskiego.
Z kolekcji Małgorzaty Szarwackiej.

Polscy rolnicy wywiezieni na przymusowe roboty do III Rzeszy doświadczyli tragicznych skutków w niemieckiej niewoli. Zostali poddani przymusowej pracy, wysiedleniom, a ich gospodarstwa były narażone na grabież. Sytuacja wspomnianych osób była dramatyczna i miała dalekosiężne skutki dla polskiej wsi.

Jedynym pozytywnym aspektem sytuacji, w której się znaleźli był fakt, że po wojnie większość z nich powróciła na swoje gospodarstwa – do żon i dzieci, których nie widzieli przez długie lata.

Oznaczenia „Berufsgruppe 1A” i „Berufsart 2C” pochodzą z niemieckiej klasyfikacji zawodów używanej w czasie II wojny światowej – szczególnie w dokumentach dotyczących jeńców wojennych. Były to kody wykorzystywane przez Wehrmacht i administrację obozową do określania przydatności jeńców do pracy.

1. „Berufsgruppe 1A” – Grupa zawodowa

1A oznaczała rolników, chłopów, pracowników rolnych.

To była jedna z podstawowych kategorii – osoby pochodzące ze wsi, mające doświadczenie w rolnictwie lub gospodarstwie.

2. „Berufsart 2C” – Rodzaj zawodu / specjalizacji

2C oznaczało prawdopodobnie pracownika fizycznego wykwalifikowanego w sektorze budowlanym lub pomocnika budowlanego, często z umiejętnościami ciesielskimi lub murarskimi, ale bez pełnego rzemieślniczego wykształcenia. [1]

Do dziś nie udało się nam dotrzeć do księgi osadzonych w Stalagu IA. Znajduje się ona najprawdopodobniej w którymś z niemieckich archiwów.

Z książeczki jenieckiej Stanisława Gierłowskiego wynika, że został on osadzony w Stalagu IA we wrześniu 1939 r., a 9 grudnia 1940 r. „zwolniony” do pracy na roli w pobliskich Kumkiejmach (Kumkeim), gm. Górowo Iławeckie. Zatem ponad rok spędził w niezwykle trudnych warunkach obozowych.

Czy po wysłaniu do właściciela ziemskiego o nazwisku Penno było mu lżej (jako rolnikowi), gdy pracował w gospodarstwie rolnym?

Pracownik (rolnik) nie był odgrodzony żadnym murem ani płotem. Otrzymywał zadania do wykonania, które musiał sumiennie zrealizować.

Miał tylko dwie możliwości – uciec i zginąć lub pracować, czekać na zakończenie wojny i wrócić do rodziny.
Stanisław Gierłowski wybrał ciężką pracę oraz nadzieję na powrót do Czarnowca.

Gierłowski, Stanisław

ARBEITSBUCH
FÜR AUSLÄNDER

DEUTSCHES REICH

ARBEITSBUCH
FÜR AUSLÄNDER

Czarnowiec.pl (MK)



Arbeitsamt Kattenburg
Nebenstelle Dr. Enlo

1	Herkunftland	Eingegl. Ostgebiete
2	Geburtstag	21. Januar 1908
3	Geburtsort	Lemowicz
	Kreis	Ostrolenka
4	a) Staats-angehörigkeit	Schutzangehörig
	b) Volks-zugehörigkeit	Pole
5	a) Familienstand led., verh., verw., gesch.	verh.
	b) Anzahl der minder-jährigen Kinder	

Czarnowiec.pl (MK)

Kumkeim (Kumkiejmy)

Kumkiejmy to wieś w Polsce, położona w woj. warmińsko-mazurskim (pow. bartoszycki, gm. Górowo Iławeckie). W 1939 r. był to obszar przedwojennej Rzeszy.

Z Czarnowca do Kumkiejm jest prawie 200 km, które można przejechać rowerem w około dziesięć godzin. Samochodem ten sam odcinek pokonamy w trzy godziny i 15 minut. Jak długo musielibyśmy jechać konno? Mapy Google nie podają takiej informacji.

Dziadek w niemieckiej niewoli zajmował się uprawą roli, hodowlą zwierząt, zbiorem plonów, a także innymi pracami związanymi z zaopatrzeniem w żywność dla wojska niemieckiego. Praca była wykonywana bez odpowiedniego sprzętu, w trudnych warunkach atmosferycznych, często bez dni wolnych oraz odpoczynku. Racje żywnościowe były bardzo skąpe i nie wystarczały na pokrycie potrzeb energetycznych. Prowadziło to do osłabienia i chorób. Jeńcy byli często ubrani w zużyte i nieodpowiednie do pory roku ubrania. W połączeniu z brakiem ogrzewanych pomieszczeń prowadziło to do wyziębienia i chorób.

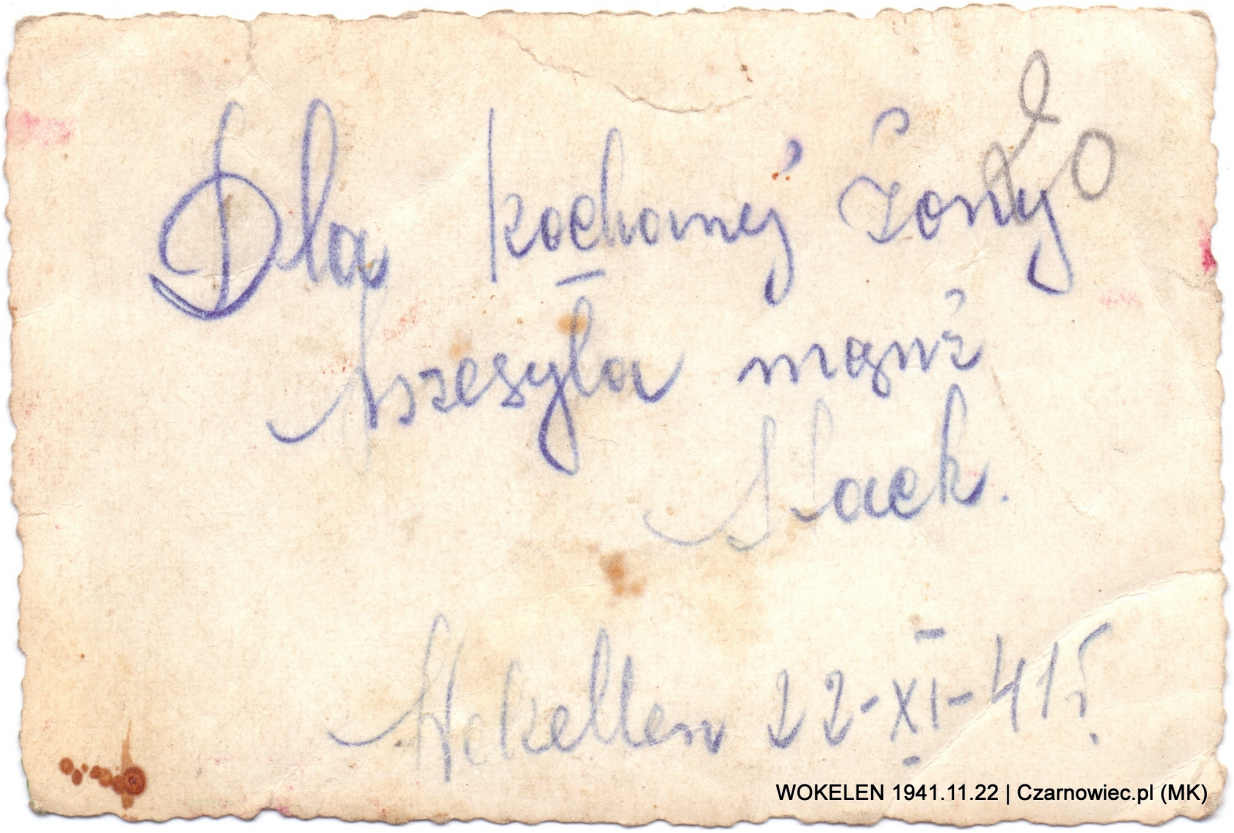
Podczas niewoli zostało wykonane wspólne zdjęcie z właścicielem gospodarstwa. Do pozowanej fotografii pozwolono jeńcom ubrać garnitury świąteczne, aby po wysłaniu do rodzin nie było widać jenieckiej katorgi. Po twarzach robotników widać, że ich nieszczęścia, nawet w odświętnych strojach, nie dało się ukryć.

Na fotografii obok stoi Stanisław Gierłowski (trzeci od lewej), który przesłał w 1941 r. swoją podobiznę (wraz z innymi pracownikami przymusowymi oraz niemieckimi gospodarzami) z oddalonego od Kumkeim (Kumkiejm) zaledwie dwa kilometry Wokelen (Wokieli). Na rewersie zdjęcia znajduje się opis: ***Dla kochanej żony przesyła mąż Stach, Wokelen 22-XI-41r***.

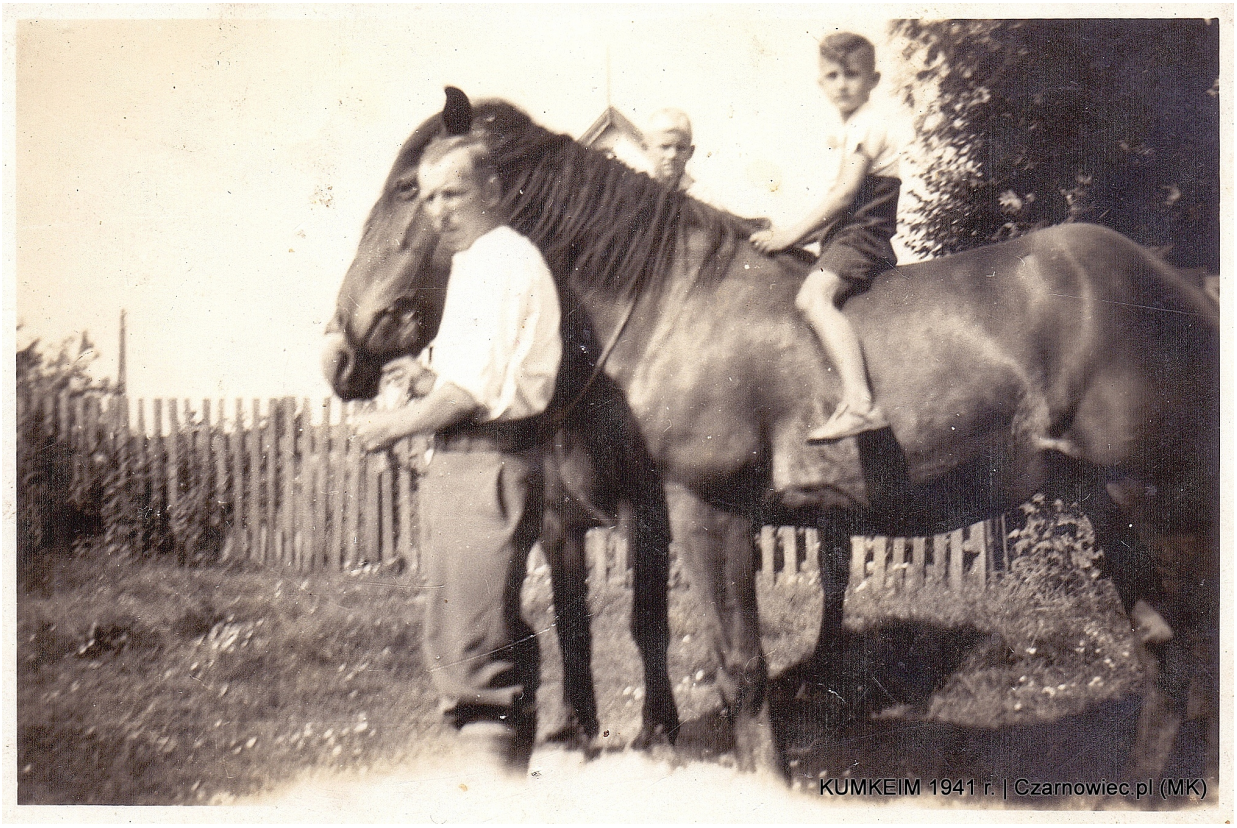
Po wojnie, gdy Polska była już „wolna”, ale wciąż pozostawała pod okupacją Związku Sowieckiego, dziadek niewiele mówił o okresie niewoli w Prusach Wschodnich. W trakcie wieczornych rozmów tylko szeptem z Panem Julianem Borkowskim (sołtysem) wymieniali się swoimi opowieściami. Gdy się spotykali babcia mówiła: ***… i znów się nafta w lampie wypali…***



Wokelen 1941.
Foto z kolekcji Marka Karczewskiego



Wokelen 1941 – rewers


KUMKEIM 1941 r. | Czarnowiec.pl (MK)

Tatuś Stanisław Gion.
w niewoli,
w Bałtrów

Lidzbork War. 1945 r.

KUMKEIM 1941 r. | Czarnowiec.pl (MK)



1941 r. – miejscowość Kumkeim (Kumkiejmy). Stanisław Gierłowski z końmi i właścicielką gospodarstwa o nazwisku Penno oraz Jej dziećmi.
Foto z kolekcji Marka Karczewskiego.

Niemiec nie zastrzelił

Nasza babcia Janina (żona Stanisława) była odważną i zdecydowaną rolniczką.

Czarnowiec od początku wojny znajdował się pod okupacją niemiecką, a granice sowieckiej Rosji ustalono na wschód, tuż za Rzekuniem.

Pewnego dnia na podwórze Gierłowskich przyjechali konno niemieccy oficerowie zarekwirować konia dla potrzeb wojska. Koń był kary (miał całkowicie czarną sierść, grzywę i ogon). Nadawał się nie tylko do pracy na roli. Niemcom się spodobał i chcieli go zabrać. Janina Gierłowska stanowczo odmówiła, stwierdzając: ***mąż pracuje u was, a ja z dwójką malutkich dzieci na gospodarstwie bez konia sobie nie poradzę***. Gdy Niemcy nie ustępowali, Janina stanęła przed koniem i powiedziała: ***zastrzelcie mnie, a później weźcie konia!*** Wtedy odjechali…

Po wojnie był sołtysem i przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej

Po powrocie do Czarnowca w 1945 r. jako jeden z największych gospodarzy pracował nie tylko na roli. Skupił również swoją aktywność na pracy dla dobra mieszkańców wsi i gminy.

W 1955 r. jego podpis pod uchwałą Gromadzkiej Rady Narodowej położył fundamenty pod późniejsze powstanie Szkoły Podstawowej w Rzekuniu, którą ostatecznie otwarto w 1960 r.

29 maja 2025 r. obchodzono w Rzekuniu hucznie jubileusz szkoły. Zapomniano o Stanisławie, który sprzedał pięć hektarów ziemi, aby później przekazać pieniądze ze sprzedaży na budowę szkoły. **Pisaliśmy o tym tu ->**

W 1955 roku Gromadzka Rada Narodowa podjęła ważną uchwałę w sprawie budowy obiektu dla Szkoły Podstawowej w Rzekuniu. Oto ona:

Uchwała nr III (2) 55:
Gromadzka Rada Narodowa w Rzekuniu na sesji swej 24 II 55 r. postanawia wystąpić z wnioskiem do Powiatowej Rady Narodowej w Ostrołęce o wstawienie do planu budowy Szkoły Podstawowej w Rzekuniu.
Uzasadnienie. Gromadzka Rada Narodowa, Komitet Rodzicielski, jak i całe społeczeństwo zdaję sobie sprawę z trudności lokalowych, jakie ma Szkoła Podstawowa w Rzekuniu. Mieści się ona w dwóch prywatnych budynkach, (które) nie są dostosowane do celów wychowania i nauczania dziatwy szkolnej. Sale są małe, klatka schodowa czarna, schody strome zagrażające dzieciom, brak szatni, korytarza, sali gimnastycznej, pomieszczeń na pomoce naukowe, kancelarii. Nie ma nawet kawałka boiska przed budynkiem, na którym dzieci mogłyby zabawić się w czasie przerwy. Społeczeństwo tutejsze pragnie przyjść z pomocą szkole w jej trudnych warunkach i postanowiło wytężyć swe siły, aby zbudować piękny, dostosowany całkowicie do obecnych wymogów budynek szkolny, który by przyciągał dzieci swymi jasnymi, estetycznymi, ogrzanymi salami.

Komitet Rodzicielski doszedł do wniosku, że czas już najwyższy, by rozpocząć dzieło budowy szkoły. W miesiącach styczniu i lutym b.r. zorganizowane zostały dwie imprezy dochodowe, które dały przeszło 3 tysiące złotych czystego dochodu na cele rozpoczęcia budowy. W planie Komitetu Rodzicielskiego są przewidziane dalsze imprezy dochodowe, jak przedstawienie, loteria fantowa, majówka i inne w celu zebrania jak najwięcej gotówki. Całe społeczeństwo tutejsze popiera poczynania Komitetu Rodzicielskiego. W najbliższym czasie będzie przeprowadzona zbiórka kamienia na budowę fundamentów. Społeczeństwo jest gotowe opodatkować się na rzecz budowy szkoły oraz dać robociznę. Mając na uwadze piękną inicjatywę tut. społeczeństwa w jego imieniu ośmielamy się prosić Prezydium Powiatowej Rady Narodowej o przyjście z pomocą i wstawienie budowy szkoły w Rzekuniu do swoich planów inwestycyjnych.
Niżej pieczęć i podpis [3]
Gierłowski Stanisław
Pisaliśmy o tym tu ->

W latach powojennych (1955-1959), (1959-1964), (1964-1968) pełnił społeczną funkcję **Sołtysa Czarnowca**, którą ostatecznie przekazał na ręce młodszego sąsiada Mieczysława Rejcha.

Był zmęczony i schorowany po latach pracy w Prusach Wschodnich. Siedział często w kożuchu oraz zajadał się gorącymi ziemniakami, których brakowało w obozie Stabławki oraz w Kumkiejmach.

Stanisław Gierłowski odegrał istotną rolę w życiu publicznym Czarnowca i gminy Rzekuń po II wojnie światowej.

Pełnił kilka znaczących funkcji w bardzo trudnych politycznie czasach.

Był pierwszym przewodniczącym **Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Rzekuniu** — objął tę funkcję po reformie administracyjnej z 1950 roku, która zlikwidowała urząd wójta i wprowadziła jednolite organy władzy

państwowej.

Zasiadał na stanowisku Przewodniczącego GRN w latach: 1955-1959, 1959-1964, 1964-1968.

Był Inicjatorem budowy **Szkoły Podstawowej w Rzekuniu** — w 1955 roku podpisał uchwałę Gromadzkiej Rady Narodowej, która rozpoczęła starania o budowę nowego obiektu szkolnego. Jego zaangażowanie i mobilizacja lokalnej społeczności doprowadziły do wpisania inwestycji do ogólnopolskiego planu budowy tysiąca szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego.

Na lata 1955–1965 powierzono mu również stanowisko sekwestratora, który jako urzędnik administracyjny był odpowiedzialny za egzekwowanie podatków i opłat – pomagał mieszkańcom w rozwiązywaniu spraw podatkowych i administracyjnych.

Stanisław Gierłowski był nie tylko lokalnym liderem, ale też osobą, która realnie wpływała na rozwój infrastruktury i edukacji w regionie.

Był wyjątkowo zaangażowanym i cenionym sołtysem Czarnowca.
Był osobą szanowaną, pracowitą i oddaną swojej społeczności.

Po wielu latach w Czarnowcu na sołtysa wsi, 8 lutego 2019 r. zostaje wybrany wnuk Stanisława – Marek Karczewski. Córka Stanisława i matka Marka – Marianna mówi:
Ty przejąłeś chyba papiery po swoim dziadku, który zawsze rzucał sprawy rodzinne, aby pomóc ludziom – oby Ci ludzie o Tobie kiedyś nie zapomnieli.

Marek Karczewski:
Nie mam wspólnego zdjęcia z dziadkiem. W pamięci pozostaje jednak wspólne jeżdżenie wozem/furmanką na pola i łąki pod Leszczynę, na Zaborze, pod Górę, na Przece, na Bagno, podczas których dziadek opowiadał:
Marulek, to było moje [wskazywał na pole], sprzedałem [tu nazwisko, którego nie pamiętam], kolejne – sprzedałem itd. …tu jest granica z

tym, a tu z tamtym… Pamiętam do dziś wakacyjne przejażdżki z dziadkiem, które dla miastowego chłopaka stanowiły dużą atrakcję. Może te pola i łąki zostały sprzedane w celu pomocy w pobudowaniu szkoły w Rzekuniu? Byłem za młody, aby o cokolwiek dziadka pytać.
Dziś pozostaje tylko pamięć…

Rodzina Stanisława

Gierłowski Stanisław (25.01.1909-24.04.1978), syn Franciszka i Marianny z Malinowskich.
Gierłowscy doczekali sześciorga dzieci: Wacława, Józefa, Antoniego, **Stanisława**, Wincentę i Anastazję.
Stanisław ożenił się 26.01.1938 r. z **Janiną Krupówną** z Kamianki. Ze wspomnianego związku na świat przyszła trójka dzieci: Marianna-Regina (1939 r.), Stanisław-Teofil (1940-1995), Danuta (1946-2000).



Stanisław Gierłowski spoczywa na cmentarzu rzekuńskim (w środkowej jego części), w mogile z rodzicami, siostrą Anastazją Sakowską i synem Stanisławem-Teofilem.

Poniżej kilka wybranych fotografii Stanisława Gierłowskiego z kolekcji rodzinnych: Marianny Karczewskiej, Małgorzaty Szarwackiej, Marka Karczewskiego.


Czarnowiec.pl (MK)


Czarnowiec.pl (MK)

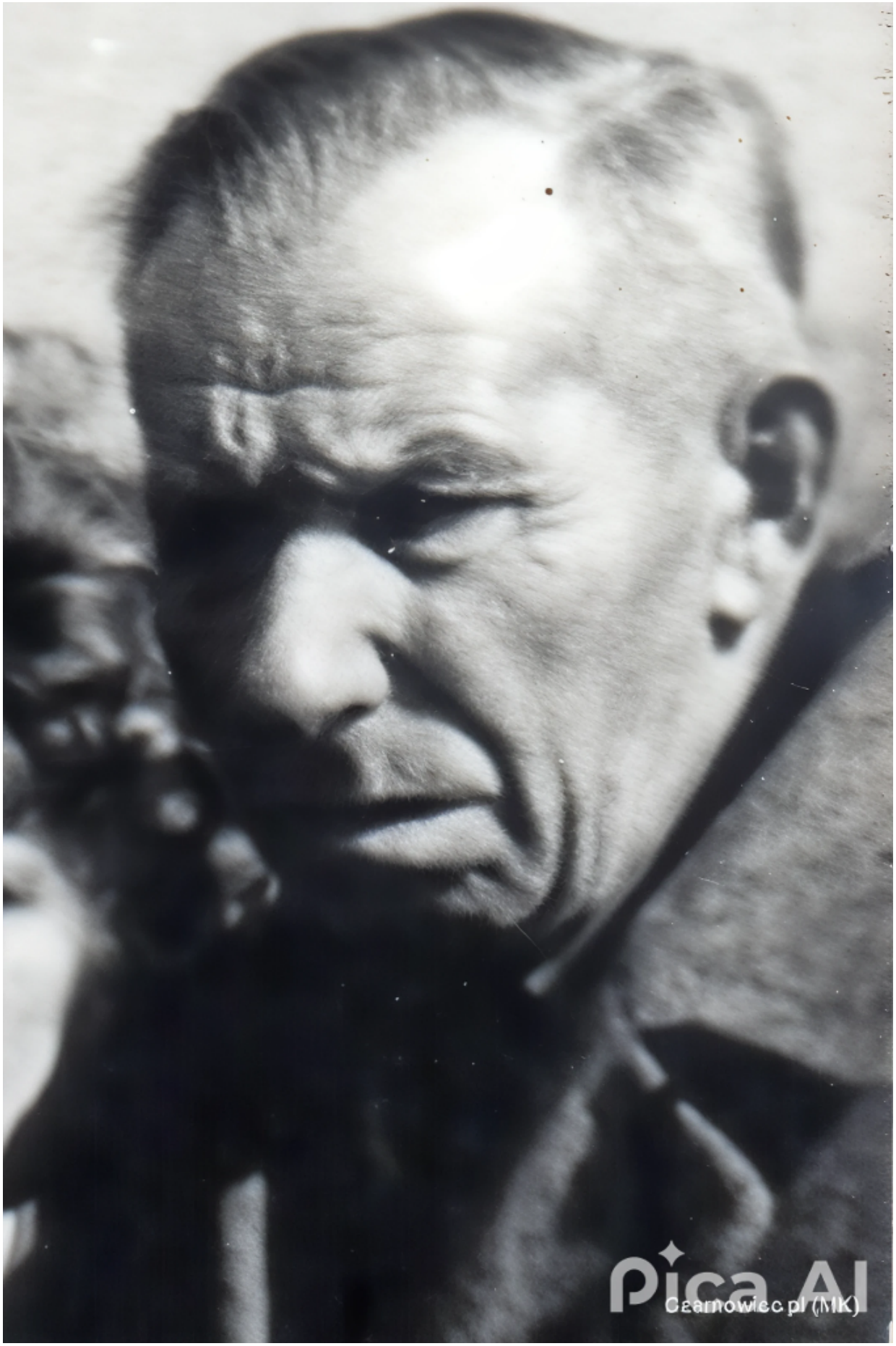

Czarnowiec.pl (MK)


Czarnowiec.pl (MK)


Czarnowiec.pl (MK)


Czarnowiec.pl (MK)


Czarnowiec.pl (MK)


Pica AI
Czarnowiec.pl (MK)



Literatura:
[1] – Kinga Szwed – komentarz na tablicy „Rzekuń gmina mniej znana (Rgmz) – 13.07.2025 r.
[2] – stablack.gorowoilaweckie.eu/ – dostęp 14.07.2025 r.
[3] – Monografia gminy Rzekuń – Jerzy Dziewirski
[4] – https://rodzinaorlowskich1 – dostęp 14.07.2025 r.
– pl.Wikipedia.org
– Paweł Dyrkacz – Retrokolor
– JanuszKamiński_pegasusarchive.org
– www.mokzambrow.pl
Zbiory własne: Marianna Karczewska, Marek Karczewski, Małgorzata Szarwacka

Konsultacje: Krzysztof Dąbkowski, Jacek Pawłowski, dr Paweł Ślaza.

W 86. rocznicę mobilizacji na wojnę.

wnuk Stanisława Gierłowskiego
Marek Karczewski
24 sierpnia 2025 r.

ALFABETYCZNY INDEKS DZIAŁU HISTORIA